

Massey, Mam to w sobie

Kolejny poziom legal będzie grubo raczej
bo żaden z tych numerów nie jest przecież wypełniaczem
Dla mnie krok do przodu poprostu super
ale nie dla ciebie widocznie żal ściska dupe
ten bit może nie jest grubas ale czuć jak buja
to kawał ruja nie sposób przy tym się nie pobujać
wypracowany styl a nie jechanie na czuja
w ryju żuja czuje się tu jak
man of steal któremu koło hook
krytyka lata mam swe lata luzackie życie bez krawata
bo od zawsze wiedziałem że nie skończę w biurze w garniturze stukając na klawiaturze
nie jestem typem z szaraka codziennego
nie ograniczam się jak oni do seksu klasycznego
w ich życiu non stop to samo i nic ciekawego
każdy dzień taki sam jeden podobny do drugiego
a my gramy koncertujemy mixtapy montujemy
czego chcemy wiemy systemy odstawka na bok rap zajawka
cały czas ławka choć nie tylko
u nas życie zapierdala jak lincoln
sweet ball hip hop mam to w sobie
ten rap tak tak go robie
massey teraz coś o sobie
więc sprawdź to sprawdź to sprawdź to człowiek || x2
choćby było najgorzej ja zostane z muzyką
jak stary człowiek i morze wciąż drażę ten temat
stąd wyjścia nie ma nie wiem co to schemat
massey taki na szyji emblemat
trema mnie nie zżera życie w słowa obieram
z siłą buldożera napieram bariera teraz pęka
od zera nacieram otwieram oczy nie wymiękam
to nie bajer a frajera zapamiętaj
ja robie rap tak ty sprawdź to gównno twoje
nie spędzam całego życia przed telewizorem
no bo wiem skąd się wzięłem i wiem po co
nie sypiem w ciągu dnia i nie sypiam także nocą
kiedy innie spać chodzą ja swój styl szlifuje
potem o świcie kolejnych łepków nokautuje
zaskakuje w zeszyt zapisuje świętuje
i czuje że te szuje nazywają mnie rujem
ale wciskam spację gram w sony playstacje
a w weekend jade na koncert słysze owacje
w tygodniu mam wakacje rap to życie całe
kozacka opcja taką zawsze mieć chciałem
nagrywałem pisałem a dziś doszło do tego
że nawet wrogowie nazywają mnie kolegą
a ty pytasz dlaczego bo massey się wybił
i jednym disem na tyła wpierdolił się do pierwszej ligi
ciskam rymy o koszu bo to połowa życia
a druga połowa życia to rap i dużo picia
picia picia nie moge rymu znaleźć
nie moge znaleźć no to sobie zapale
zapale za talent za balet za barem za imprez pare
gdzie stale ziomale hejnale owale i jade dalej
a ty pytasz mnie dokąd zmierzam
a ja zawsze zmierzam tam gdzie dobra impreza
to zabawa rymami żonglowanie słowami
to ten rap który w naszej bani niczym egzamin
przecież zdani na siebie to oczywiste
cały czas do przodu konsekwentnie cisne
jak ktoś kiedyś powiedział na bank damy rade
dziękuje państwu za uwagę.
sweet ball hip hop mam to w sobie
ten rap tak tak go robie
massey teraz coś o sobie

więc sprawdź to sprawdź to sprawdź to człowiek || x2